



## Adoracja Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie przeżywana wraz ze Świętą Teresą od Dzieciątka Jezus

### Pieśń:

Panie Jezu, w to piękne majowe popołudnie, przychodzimy do Ciebie po raz kolejny, aby porozmawiać przez chwilę o tym, co kryje się w naszych sercach. Chcemy powierzyć Ci wszystkie nasze sprawy, opowiedzieć Ci o naszej wdzięczności za to, że pozostałeś z nami na zawsze, że zapraszasz nas do stołu i dzielisz się Sobą, jak Chlebem – że jesteś naszym Chlebem na życie wieczne.

W złotym słońcu monstrancji, w maleńkim kawałeczku chleba Jesteś tu – żywy i prawdziwy. Jesteś tu i pozwalasz, abyśmy rozmawiali z Tobą tak po prostu – jak z najlepszym Przyjacielem.

Panie — oto jesteśmy, aby Cię uwielbiać i dziękować za Twoją obecność w Najświętszym Sakramencie.

Oto jesteśmy Panie, aby w promieniach miłości Twojego Najświętszego Serca ogrzewać nasze małe serca i aby wołać do Ciebie:

- Panie Jezu — umocnij nas!
- Panie Jezu — przemień nas!
- Panie Jezu — uświęć nas!
- Panie Jezu — prowadź nas!
- Panie Jezu — bądź z nami zawsze i wszędzie!
- Panie Jezu — uczyni nas swoimi apostołami!
- Panie Jezu — błogosław naszej młodzieży i spraw, abyśmy coraz bardziej Cię kochali.

Oto jesteśmy Panie, wysłuchaj naszych modlitw i spraw, abyśmy nigdy nie przestali Cię kochać. Rozpal Panie, nasze serca Duchem swej miłości, abyśmy myśleli i działali zgodnie z Twoją wolą, i byśmy umieli kochać Ciebie w naszych braciach.

Chcieliśmy dzisiaj na ten święty czas zaprosić także naszą ukochaną mamusię. Maryjo, bądź z nami prosimy Cię otwieraj nasze serca, aby były one Świątyniami Ducha Świętego - Ducha miłości. Zapraszamy również wszystkich świętych patronów tego miejsca, aniołów i archaniołów, a szczególnie zapraszamy naszego kochanego gościa,

którym jest dziś Święta Teresa od Dzieciątka Jezus. Święta nasza Siostrzo dla Ciebie niebem było czynienie dobra na tej ziemi, racz rzucić na nas obfity deszcz róż łask Jezusowych.

Panie Jezu prosimy ześlij swojego Świętego Ducha. Niech on zstąpi na nas i napełni nasze serca niezachwianą wiarą, nadzieją i miłością. Naucz nas Duchu Święty pokornie poznawać nasze słabości i z dziecięcą ufnością poddawać się Twojej woli. Duchu miłości przyjdź i rozpal nasze serca...

### **Pieśń: Duchu Święty przyjdź i rozpal nas - 179**



Święta Teresa urodziła się w roku 1873, jako dziewiąte dziecko Ludwika i Zelii Martin. Rodzice byli ludźmi pobożnymi i doświadczonymi przez cierpienie - wcześniej stracili już czwórkę dzieci. Okazało się, że i Teresie grozi śmierć, gdyż matka nie mogła jej karmić. Po kilku miesiącach prawie zagłodzonym dzieckiem zajęła się wiejska kobieta, u której mała Tereska spędziła pierwszy rok swojego życia. Po powrocie do domu krótko cieszyła

się

bliskością

mamy. Zelia zachorowała na raka i zmarła 28 sierpnia 1877 roku.

W listopadzie cała rodzina przeprowadziła się do domu wuja Izzydora w Lisieux.

W wieku piętnastu lat dziewczyna postanowiła wstąpić do klauzurowego zakonu karmelitanek w Lisieux. Gdy nie zgodzili się na to przełożeni klasztoru, udała się z ojcem na pielgrzymkę do Rzymu, by poprosić o zezwolenie papieża Leona XIII. Ten odpowiedział, że wstąpi za klauzurę jeśli Bóg zechce. Wkrótce przełożeni wydali zgodę i 9 kwietnia 1888 roku dziewczyna znalazła się w zakonie, przyjmując imię zakonne Teresa od Dzieciątka Jezus, dodając później do niego predykat Najświętszego Oblicza. Od początku pobytu w zakonie zaczęła rozwijać ideę „małej drogi

do świętości” oraz „dzieciństwa duchowego”. Zmarła na gruźlicę po długich cierpieniach w wieku 24 lat. 29 kwietnia 1923 papież Pius ogłosił ją błogosławioną, 17 maja 1925 - świętą, a 14 grudnia 1927- główną patronką misji. 19 października 1997 papież Jan Paweł II nadał jej tytuł Doktora Kościoła powszechnego.

Boże, Ty natchnąłeś Świętą Teresę ufnością i wiarą w dobro człowieka. Niech również w naszych sercach zakwitną róże pokornej i cierplivej miłości.

## Pieśń:

Tak zwana mała droga świętej Teresy od Dzieciątka Jezus na pierwszy rzut oka nie wydaje się czymś odkrywczym. Mówi ona, bowiem o zdaniu się na Boga w chwilach doświadczania swojej słabości. W życiu codziennym okazuje się jednak, że to bardzo wiele.

Wydaje się, że kluczowym momentem w naszej relacji do Boga są nasze upadki, szczególnie te, które wyraźnie zaprzeczają naszym świętym ideałom.

Jeśli nie mamy do bliźnich cierpliwości w jakimś jednym problemie to jedna taka sytuacja jeszcze nie spowoduje w nas jakiegoś kryzysu, ale jeśli dzieje się tak dzień w dzień, to w końcu ten brak cierpliwości wobec bliźniego będzie się przenosił na naszą relację z Bogiem. W takiej sytuacji my albo będziemy sobie tłumaczyć, że nie możemy tolerować takiego postępowania bliźniego, które jest niesprawiedliwe, więc my okazujemy swój gniew i w związku z tym wycofujemy się ze swojego ideału; albo też przyjmimy postawę odwrotną: zaczniemy się obwiniać, że nie umiemy być cierpliwi, a więc nie dość mocno kochamy bliźniego, i weźmiemy całą winę na siebie. Zniechęcimy się do praktykowania postawy cierpliwości, bo sytuacja zupełnie nas przerasta. Będziemy czuli się też winni przed Bogiem, że nie umiemy dobrze kochać a towarzyszyć temu będzie smutek i przygnębienie. Takie sytuacje możemy mnożyć.

Pierwszą sprawą bardzo ważną dla św. Teresy było życie w prawdzie. A my najczęściej żyjemy w kłamstwie, które jest dla nas wygodniejsze. Powtarzamy nieustannie te same słowa: „To ja nie mam dość sił, aby postępować według ideałów Ewangelii. To ja nie mam cierpliwości, to ja nie potrafię zapanować nad swoimi emocjami. To ja...”



Panie Jezu nie jest tak łatwo przyznać się do swojej słabości. Jesteśmy mistrzami w ukrywaniu prawdy o sobie. Wszystkie mechanizmy obronne to nasze często nieświadome zabiegi, aby trudną dla nas prawdę ukryć przed sobą. Dla niektórych jednak problemem nie jest życie w prawdzie, bo bez trudności przyznają się do swoich słabości, przynajmniej niektórych, a nawet się nimi szczycą. Oczywiście i taka postawa nie jest ewangeliczna. To, że grzeszą, jest tylko częścią prawdy. Drugą jej częścią jest to, że grzesząc, obrażają Boga i się od Niego oddalają. Tym

samym czynią zło. Prosimy Cię Jezu nasz Odkupicielu, pouczaj nas, kiedy grzeszymy i ukrywamy swoje słabości, naucz nas jak mamy być dobrymi, kochać Ciebie i bliźnich całym sercem.

Drugim krokiem, związanym z życiem w prawdzie, jest wytrwałe dążenie do swoich świętych ideałów: „Chcę kochać Boga z całych sił. Chcę być świętym. Dlatego zrobię wszystko, aby nie grzeszyć.”

### **Pieśń:**

Teresa nigdy nie złożyła broni. Doświadczając swoich słabości, nigdy nie wycofała się z tego, do czego czuła się powołana. Nawet mówiła iż: „trzeba być orłem w swoich pragnieniach”. To znaczy, trzeba mierzyć wysoko. Stąd za wszelką cenę pragnęła nie popełnić najmniejszego grzechu. Spowiednik powiedział, po wysłuchaniu jej spowiedzi z całego życia, że nigdy nie popełniła grzechu śmiertelnego. Ona sama twierdziła, że niczego w swoim życiu nie odmówiła Chrystusowi.

A czy Ty w swoim życiu nie odmówiłeś przyjęcia miłości Jezusa, czy otworzyłeś swoje serce, kiedy pukał do niego, czy przyjąłeś wszelkie łaski, którymi Cię obdarzył, czy nadal się opierasz? Jeśli TAK to teraz w tej chwili przeproś Go za to, otwórz w końcu swoje serce, Pan Jezus cały czas na to czeka, nie wahaj się już ani chwili dłużej, On naprawdę jest i bardzo Cię kocha ,tylko daj mu szanse zamieszkać na zawsze w Twoim kochanym sercu!

(chwila ciszy)

Jak zatem pogodzić tak wielkie pragnienie kochania Boga z prawdą o nas samych, iż nie jesteśmy w stanie sprostać temu pragnieniu?

Teresko naucz nas bycia małymi przed Bogiem. U podstaw naszego załamania się, podczas niepowodzeń jest nasza pycha, która nakazuje nam pokładać nadzieję w sobie.

Idąc dalej, ta pycha tak naprawdę oddala nas od centrum Ewangelii, a mianowicie każe nam polegać na samych sobie i być wielkimi przed Bogiem. Święty Paweł, mówiąc o Żydach, którzy sami chcieli zasłużyć sobie na zbawienie przez drobiazgowo przestrzeganie Prawa pouczał, iż jest to nie tylko pycha, ale nawet nie jest to do spełnienia, gdyż nie można być sprawiedliwym w oczach nieskończonej świętości Boga. Każdy człowiek grzeszy. Jest pychą powiedzieć Bogu na podstawie własnych uczynków: „daj mi życie wieczne, bo na nie zasłużyłem”. Bóg

zbawia za darmo. Tylko, dlatego że Chrystus za nas umarł, jesteśmy przed Bogiem usprawiedliwieni.



Teresko zmierzałaś tą właśnie drogą. Żadne uczynki nie są w stanie nam wyjednać u Boga zbawienia. Dlatego też wolałaś stać przed Bogiem z pustymi rękami, iż nigdy w życiu Bogu niczego nie odmówiłaś! Teresko nie marnowałaś żadnej okazji, aby pokazać Mu, że Go kochasz, ale to nie było dla Ciebie powodem do jakiegokolwiek chlubienia się przed Nim. Prosimy Cię z całego serca naucz nas tak kochać Boga jak Ty Go kochałaś!

### Pieśń:

W tym właśnie świetle zupełnie inaczej powinniśmy przeżywać nasze upadki. One niczego nie zmieniają w naszej sytuacji przed Bogiem. One nie pokazują niczego innego, jak tylko to, iż nie jesteśmy w stanie zapracować sobie na zbawienie. Należy boleć nad nimi i walczyć z nimi, gdyż obrażają Boga. To nie zmienia jednak faktu, iż Bóg i tak chce nas zbawić za darmo. W tym leży nasza siła - w Jego miłości do nas, a nie w naszej doskonałości.

Jezu najmiłosierniejszy, którego właściwością jest litować się nad nami i przebaczać nam, nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność naszą, jaką mamy w nieskończoną dobroć Twoją i przyjmij nas do mieszkania najłitościwszego Serca swego i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która Cię łączy z Ojcem i Duchem Świętym.

Obdarz nas, Panie, sercem czystym, abyśmy mogli Cię widzieć. Sercem pokornym, abyśmy mogli Cię słyszeć. Sercem miłości, abyśmy mogli Ci służyć. Sercem wiary, abyśmy mogli żyć z Tobą.

### Pieśń:

Święta Tereso Ty mówisz, że - powinniśmy jak dzieci stać przed Ojcem, który woła do nas "**Jeżeli kto jest maluczki, niech przyjdzie do mnie**" (Prz 9,4) oraz "**Jak matka pieści swe dziecię, tak ja was pocieszać będę, przy piersiach was poniosę i będę was kołysać na mych kolanach**" (por. Iz 66,12-13).

Ojcem jest Bóg, który nas podniesie na wyższy stopień, na który nie jesteśmy w stanie wejść o własnych siłach. To, że małe dziecko

nie potrafi chodzić po schodach, dla dobrego Ojca jest oczywiste. Sam tego dokona za dziecko, podnosząc je wyżej. Zatem: bądźmy przed Bogiem jak dzieci, które mają prawo do błędów, do braku sił, do zniechęcenia.

Teresa mówiła o sobie, że "niepodobna jej stać się wielką". Ktoś wielki na końcu swojego życia stanie z garścią swoich tak naprawdę malutkich uczynków, które nic nie znaczą i ten właśnie będzie prawdziwie ubogi w oczach Boga. Ten zaś, kto będzie miał puste ręce, to znaczy nie będzie sądził, iż jego dobre uczynki dają mu prawo do czegokolwiek, temu sam Chrystus wręczy całą swoją miłość, którą nam wysłużył na krzyżu i zaprezentuje tę miłość w naszych dłoniach swojemu Ojcu. Teresa mówiła, iż jej bogactwem "są ramiona Jezusa".

Teresko pragnęłaś całe życie być najmniejszą z istot, bo w tym widziałaś swoją wielkość. Nie jest to takie proste, jak by się nam wydawało. Pycha, która jest bardzo subtelna, ciągle nas okłamuje i nakazuje być wielkimi. Małość jest szczególną drogą ubóstwa, które daje wielką wolność od nas samych i prowadzi nas bardzo szybko do Boga. Dlatego Teresko nazywałaś swoją drogę "windą" prowadzącą na szczyt świętości. Mówiłaś, że "Bogu podoba się w twojej małej duszy właśnie to, że kochasz swoją małością i swe ubóstwo oraz że ślepo ufasz Jego Miłosierdziu... To zaufanie i tylko zaufanie ma prowadzić nas do Miłości"- bądź naszym przewodnikiem i prowadź nas „małą drogą do świętości”, pomóż nam stać się małymi i pokornymi dziećmi naszego Pana.

### **Pieśń:**

A teraz pomódlmy się za przyczyną Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, aby wstawiała się za nami u naszego ukochanego Ojca Niebieskiego:

### **Litania do świętej Teresy od Dzieciątka Jezus**

**(ukłękniemy)**

Kyrie elejson, Chryste elejson Kyrie elejson,  
Chryste usłysz nas.  
Chryste wysłuchaj nas.  
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.  
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.  
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.  
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.  
Święta Maryjo, módl się za nami,

Święta Tereso od Dzieciątka Jezus,  
Ukochane Dziecię Ojca niebieskiego,  
Oblubienico Jezusa,  
Czysta gołąbko Ducha Świętego,  
Wybranko Najświętszej Maryi Panny,  
Wierna córko wielkiej Teresy,  
Anielska sestro nasza,  
Wspomożenie duchowieństwa,  
Orędowniczko dzieci,  
Patronko sierot,  
Patronko przystępujących do pierwszej Komunii świętej,  
Patronko chcących się oddać Bogu,  
Miłościwa lekarko chorych,  
Opiekunko ubogich i nieszczęśliwych,  
Opiekunko misji,  
Opiekunko żołnierzy,  
Matko wielu dusz,  
Można cudotwórczyni,  
Bohaterko cnót,  
Kielichu błogosławieństwa,  
Wzorze dziecięcej ufności w Bogu,  
Różo ścieląca się pod stopy Jezusa,  
Całopalna ofiara miłości,  
Jasny promyku niebios,  
Niewinny pierwiosnku Boga,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Święta Tereso, której niebem jest dobrze czynić na tej ziemi,  
Racz spuścić na nas obfity deszcz łask Jezusowych.

Módlmy się: Boże, Któryś rzekł: jeśli nie staniecie się jako dzieci, nie wejdziecie do Królestwa niebieskiego, daj nam, prosimy w pokorze i prostocie ducha tak w ślady świętej Dziewicy Teresy wstępować, abysmy wieczną nagrodę otrzymać mogli. Amen.

### **Pieśń:**

Zgłębiając dary otrzymane od Boga Teresa odkryła swoje miejsce w Kościele. W nim pragnęła być miłością. Żyjąc w Karmelu w Lisieux starała się przez całe swoje życie pozostać wierna temu powołaniu. Stąd

jej postawę cechuje miłość i oddanie Bogu, Kościołowi, zbawieniu dusz ludzkich. Miłością bez granic kochała swoich najbliższych, współ siostry zakonne, a także oddalonych od Boga i Kościoła grzeszników.

Daj mi, Panie serce dziecka, abym mógł je ofiarować Bogu. Serce braterskie, które ofiaruję bliźniemu. Serce sędziego, które pozostawię dla siebie samego. Pomóż mi proszę, aby każdy dzień mojego życia był częścią uwielbienia, które mogę Ci ofiarować jako dowód mojej miłości.

### **Pieśń:**

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za ten święty czas adoracji. Za każdą minutę dziękczynienia, łaskę wiary. Dziękujemy za młodzież, za naszą wspólnotę i wszystkie wspólnoty, które każdego miesiąca gromadzą się u stóp tabernakulum, by wyznawać i wzbogacać swoją wiarę. Dziękujemy, że mogliśmy być razem i trwać na modlitwie.



O umiłowany Kwiecie Jezusa, Święta Teresko uśmiechnij się do nas na końcu tej adoracji, a przez niewysłowioną słodycz Jego Dzieciństwa spełnij obietnicę: rzuć na nas i na wszystkich ludzi deszcz róż, który by nam przypominał nieskończoną miłość Boga naszego i wiekuiste wesele, jakie nam zgotował w niebie, gdzie mamy nadzieję wraz z tobą miłosierdzie Jego wyśpiewać na wieki.

Panie Jezu prosimy Cię teraz abyś pobłogosławił nasze młode serca i uczynił nas małymi i pokornymi dziećmi naszego Ojca. Jezu błogosław nas 😊

### **Pieśń:**